

KURJER WILEŃSKI

**NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.**

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 3. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1, Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, telef. 82, J. Karłina, Niemiecka 22, telef. 605, i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja: WILEŃSKA 15. Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1. Tel. 82. Czynna od 9-6 w. Redaktor przyjmuje od 2-3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetryowy na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetryowy 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

DOM HANDLOWY F. MIESZKOWSKI

Mickiewicza, 23, tel. 299.

POLECA NA SEZON MANUFAKTURĘ:

Gotowe palta i ubrania.

MEBLE.

Spółdzielniom, Kooperatywom oraz Stowarzyszeniom warunki ulgowe.

Magazyny otwarte cały dzień od 9 r. do 7-ej wiecz.

WOLNA TRYBUNA.

Burżuazja z komunistami.

Jakkolwiek „Kurjer Wileński” dał już dostateczny wyraz przekonaniu, że układ z Rosją Sowiecką jest koniecznością, którą zrealizować należy — pozwalamy tu wypowiedzieć protest przeciw wkładaniu w tę akcję nie właściwych zupełnie sentymentów. Podnosiliśmy w naszym „Przeglądzie prasy” fakt, że z sentymentami temi występuje prawica, skłonna dziś okazywać taką samą czolobitność bolszewickim rządóm, z jaką przedtem odnosiła się do carskich. Przeciw tym lżejszym manierom występują żywioły, które tak wobec sowietów, jak i caratu chcą bronić godności narodu.

Jesteśmy świadkami jednej z najdzwinniejszych kombinacji politycznych, jakie kiedykolwiek dyplomacja gabinetów narzuciła sentymentom, zwyczajom i przekonaniom swych państw, czy narodów.

Symbjoza, jakiej próbują dokonać rządy państw burżuazyjnych z rządem Sowietów, przedstawia dla ubocznego obserwatora, dla filozofa, spoglądającego obiektywnie na kalejdoskop tego świata, widowisko, nawet w zwykłej obłudzie dyplomatycznej niepowszeźdnie.

Bo oto: przedstawiciele państw kapitalistycznych, burżuazyjnych, śpieszą na przedsięwzięcie do stóp komunistów, do bolszewickich juchtowych butów, jeszcze nie obeschłych z krwi, wylanej w czerezwyżajkach; nie ma dość zręcznego zwrotu, którego by się nie użyło byle zapewnić, że „mego ojca piłą rznieł, myśmy wszystko zapomnieli”. Prym w tym hymnie pochlebnych trzyma prasa endecka; kochała Moskala przed wojną, kocha i teraz; smakował jej knut carski, dlaczego procedury „czeki” mają być gorzej uważane?

Zapewne, zapewne, Europa musi wylewać swój nadmiar przemysłowy na wschód, bo się udusił od nagromadzonych towarów, bezrobotnych i produkcji bez odbiorców. Wschód musi wyżycić Europę. A głódny człowiek traci poczucie honoru i dumy. Polska, naciskana przez Francję i przez własne gwałtowne potrzeby ekonomiczne, musi, śladem reszty państw europejskich, czuć z państwem Sowietów nawiązać stosunki. Trudniej jej to przychodzi, gdyż jest sąsiadującym przyjacielom (Niemcom i Rosji) zawadą i... mały szczegół, cokolwiek za dużo krwi polskiej popłynęło w tej Rosji, „odwiecznej i naturalnej sojusznice”, jak ją nazywa w słodko-serdecznym artykule p. Neuwert-Nowaczyński. Furda te wszystkie „czerezwyżajki”, „czeki”, „Butyrki”, rzezie w Kijowie i Winnicyl... Cóż to znaczy wobec okrucieństwa Wilhelma, Kronprinzta i Wrześni. „Nie będzie Niemiec nas germani!”... A moskal? Ach! to słowianin, brat, chwilowo obłąkany, ale dobry w duszy.

A Cziczierin? Ależ to pzzeczleż

krewny hr. Hutten-Czapskich, gdzieby więc nie był Polsce życzliwy? Przypominają się zupełnie warszawskie plotki o nadzwyczajnej sympatii cara Mikołaja dla Polaków, dzięki Krzesińskiej.

Akurat takie same prawdopodobieństwo. I ta sama naiwność. Czy naprawdę sądzą nasi dyplomaci, że ciastkiem zapchają czerwoną gardziel bolszewicką? Że okadzony dymem wonnych słówek Cziczierin, potulnie zamknie uszy na ogłosy protestów przeciw reformie agrarnej, rozlegających się po ziemiach polskich? Że nie dojrzy manifestacji monarchistycznych, jakkolwiek śmieszne i nikłe są te zabawki bogatych hrabiów i ambitnych książy? Trzebaż w tej obłudnej grze dyplomatycznej, jaką się ułożyły państwa, prowadzić między sobą, trochę prawdopodobnie pokazać światu oblicze. Państwa demokratycznego, czy szlacheckiej republiki?

Doprawdy, w całym świecie jedynie Sowiety są logiczne i bez obłudy rządzą się u siebie. Wygłaszają teorie i zasady, które wcielały w życie codzienne. Zaprzeczają potrzeby religij i wykreślają kultury z życia społecznego. Nie chcą klasy burżuazyjnej; wycinają w pień wszystkich, co im zawadzają. Potrzebują europejskich towarów, nie wdając się w subtelne zabiegi, ukazują złoto. I Europa leży płackiem. Kupują broń przeciw tym, że burżuazyjnym Państwom, a one, by mieć dziś co jeść, sprzedają sposoby na własną zagładę. Oto jest logika współczesnych stosunków dyplomatyczno-handlowych. Polacy są gościnni. Gdy gość w dom, Bóg w dom. Przytem bytność Cziczierina w Warszawie, to pokazanie całemu światu, że się prawie obłąkiwało tygrysa. Zwłaszcza to pokazanie Niemcom, że... my słowianie! Przeciw odwiecznemu Drang nas Osten germanizmul Grunwald Września! Rugi i Rota, Bismark i Kronprinz. Słyszeliśmy przed wojną te teoryjki i widzieli kokietowanie carskiej Rosji. Teraz będziemy świadkami kampanji bolszewicko-polskiej przez prasę endecką już rozpoczętej. Niebawem pojadą tam nasi przedstawiciele, wrócą zachwyceni. P. Zyg. Wasilewski może znów w Kijowie utworzy rusofilski organ, filię

„Gazety Warszawskiej”. I żyć będą nad Wisłą w tym błogim złudzeniu, że bolszewickie dolary z polskiej wojskowości, skarbu, robotników i bezrobotnych, nie zrobią wynawców komunizmu, a stosunki ze wschodnimi sąsiadami napelnia nam kieszenie złotem.

Podpisze się taki i Inny kontraktik, dostawę, umowę handlową, zaczyna się wycieczki i rewizyty, i... świat zdrzemnie się, marząc słodko: „na wschodzie wszystko spokojnie...” a przez Kowieńszczyznę, iść będą z Niemiec transporty narzędzi, ukutych w obu państwach, zmasakrowanych przez wojnę, na zagładę Europy.

J. K-nicz.

Węgiel kamienny opalowy

Zawierający przeszło 7000 kalorii

POLECA:

Wil. Syndykat Rolniczy

S-ka Akc. w Wilnie.

Zawalna Nr. 9, tel. 323.

Wiadomości polityczne.

Przed trzema miesiącami Polska zaprowadziła wysokie opłaty cłowe na przywożone z Rumunii owoce, orzechy, winogrona i wino. Podwyższenie cel odbiło się bardzo ciężko na besarabskim owoceowym rynku, ponieważ Polska jest faktycznie jedynym krajem, dokąd Besarabia może zbywać owoce, które w tym roku stanowią jedyny artykuł wywozu besarabskiego. Wobec tego zrozumiałem jest, że besarabscy producenci owoców zostali przerażeni tym obrotem sprawy i zwrócili się do rządu rumuńskiego z prośbą o interwencję w Polsce. Kroki, poczynione w tym kierunku ze strony rządu rumuńskiego w Warszawie, miały ten skutek, że początkowo rząd polski rzekomo robił nadzieje na zniesienie stawek celnych, lecz wkrótce okazało się, że ze względu na zarządzone przez rząd rumuński podwyższenie cel importowych na węgiel polski z 680 lei na 4.000 lei, rząd polski pozostał przy dawnych stawkach celnych. (CEPS).

We czwartek 1 października r. b. została podpisana konwencja lotnicza polsko-szwedzka. Konwencja ma na celu uregulowanie stosunków lotniczych między obu państwami. (Pat.). „Journal” pisze, że rokowania w Waszyngtonie, stanowiące jeden z najboleśniejszych epizodów na drodze do rozwiązania zagadnień pokoju, kończą się w atmosferze niepewności i smutku.

„Petit Journal” zaznacza. Niektórzy amerykańscy zapomnieli o tem, co nakazuje sojusz i przyjaźń.

Wkońcu zapewne żalować będą swego nieprzejednania i wstąpi w nich duch, który ożywił żołnierzy amerykańskich w roku 1918.

„Chicago Tribune” podkreśla wielkoduszność Francji, która zgodziła się bez dyskusji na spłatę całego swego długu. Według obliczeń amerykańskich w odpowiedzi na to proponują jarmoz niewoli. Bez żadnej ubocznej myśli ani kalkulacji odpowiadamy: „Nie”.

„L'Homme Libre” uważa, że propozycje amerykańskie sprowadziłyby Francję do rządu krajów, znajdujących się pod mandatem.

„Ere Nouvelle” oświadcza: Delegacja francuska sprawiła się dobrze. „Oeuvre” uważa, że następstwa nieosiągnięcia porozumienia nie byłyby poważniejsze od tych, jakie sprowadziłyby kapitulacja, obciążająca bardzo poważnie wiele pokoleń francuskich.

„Gaulois” pisze: Odrzucamy zarówno niewolę polityczną jak finansową i ekonomiczną. (Pat.).

Na dzisiejszym posiedzeniu kongresu Labour Party w Liverpoolu omawiano rezolucję podtrzymującą zasady protokołu genewskiego, jako jedynej podstawy trwałego pokoju.

W tej samej rezolucji Labour Party wypowiada się przeciwko paktem gwarancyjnym, jak również przeciw propozycji rządu przedłużenia mandatu w Iraku.

W dyskusji zabrał głos przewodniczący federacji górników p. Smith, wypowiadając pogląd, że plan Davesa zabija ruch robotniczy.

Labour Party musi przeto przeprowadzić rewizję stosunku planu do interesów klasy robotniczej, a jeśli tego nie uczyni, to wyręczy ją w tym wypadku międzynarodówka górników.

Kongres Labour Party 2.587.000 głosami przeciwko 12 tys. powziął rezolucję, według której Labour Party dopoty nie będzie brała udziału w rządzie, dopóki pozostaje w mniejszości. (Pat.).

Mimo zaprzeczeń, że strona serbskich rady kalów i radiczowców, w ostatnim czasie coraz więcej wychodzi na jaw, że między obydwojma znajdującymi się u steru

Skandal.

Pominięcie całej dzielnicy.

Wczorajsza prasa warszawska przynosi spis osób, zaproszonych przez p.premiera Grabskiego, miotającego się w pętlę przez siebie zaciągniętej, na „Naradę Gospodarczą”.

W spisie przeszło 100 osób zaproszonych znajdujemy przedstawicieli wszelkich gałęzi przemysłu, handlu i rolnictwa, znajdujemy przedstawicieli dzielnic państwa: Kongresówki, zachodniej Małopolski i wschodniej Galicji, Poznańskiego, Pomorza i Śląska, ale ani jednego przedstawiciela z Ziemi Wschodnich Rzeczypospolitej od Wilna po Łuck. Ani jednego przedstawiciela eksploatacji leśnej, która dawała do niedawna tak duże ilości dolarów przez filię wileńską Banku Polskiego.

Dobór nazwisk wskazuje, że p. Grabski trzymał się nawet (bardzo zresztą niedokładnie) klucza partyjnego — chyba temu tylko należy przypisać obecność takich luminarzy umysłowych, jak ogólna zawsze wesolość wzbudzający wicemarszałek Gdyk (ChD) — albo znany ze sprawy Dojlid (fikcyjny Bank Polsko-Amerykański) p. Kowalczyk (Piast).

Ale dla przedstawicieli stale po macoszemu traktowanej naszej dzielnicy nie znalazło się miejsca w „Naradzie Gospodarczej” p. Grabskiego.

W imię tego skandalicznego pominięcia Ziemi Wschodnich winniśmy założyć najkategoryczniejszy protest.

Mamy nadzieję, że nasze stronnictwa polityczne, że nasi posłowie zabiorą w tej sprawie głos, domagając się uwzględnienia słusznych postulatów naszego kraju.

Na zjeździe czeskosłowackiej partii komunistycznej, który odbył się w dniach 27 i 28 b. m. w wackich do delegatów grupy niezawisłych socjalistów dr. Bartoszek oznajmił przystąpienie tej grupy do partii komunistycznej. Zjazd komunistyczny przyjął rezolucję, zalecającą wytrwanie przy dotychczasowej radykalnej polityce. Posel komunistyczny dr. Szmeral wyzywał robotników do walki przeciw ofensywie, jaką przygotowuje Anglia przeciw sowieckiej Rosji. (CEPS).

Nowe propozycje francusko-amerykańskie w sprawie uregulowania długów nie zostały przyjęte. Callaux oświadczył, że wobec tego, iż rząd francuski nie przewidywał układu prowizorycznego minister nie może uczynić nic innego, jak przesłać rządowi ostatnie propozycje amerykańskie.

Sekretarz skarbu Mellon potwierdził, że rokowania nie są bynajmniej zerwane, zaznaczył jednak, że różnica między cyframi proponowanymi przez delegację amerykańską i francuską, była zawsze tak znaczna, iż kompromis był nieosiągalny. (Pat.).

Callaux oświadczył, że wobec tego, iż rząd francuski nie przewidywał układu prowizorycznego minister nie może uczynić nic innego, jak przesłać rządowi ostatnie propozycje amerykańskie.

Sekretarz skarbu Mellon potwierdził, że rokowania nie są bynajmniej zerwane, zaznaczył jednak, że różnica między cyframi proponowanymi przez delegację amerykańską i francuską, była zawsze tak znaczna, iż kompromis był nieosiągalny. (Pat.).

Jelit Zwiotczenie,

zły stan zdrowia etc. ustępują przy użyciu znanych od lat 50 jako środek domowy szwajcarskich pigulek aptekarza Rich. Braudta.

Z państw bałtyckich.

Przewodniczący lotewskiej delegacji w Rosji.

RYGA, 1.X (Pat.). Jak donosi „Rygas Sinas” przewodniczącym lotewskiej delegacji ekonomicznej, udającej się do Rosji, mianowany został poseł Kliwa.

S. p. Józef Ziemacki.

B. rektor U. S. B.

Nikt zapewne nie pracował z takim zapalem nad odrodzeniem Uniwersytetu Wileńskiego, co świeżo zgasił prof. Józef Ziemacki.

Jeszcze tu rządził okupant niemiecki, jeszcze wielu nie przewidywało wcale możliwości przyłączenia Wilna do wolnej Rzeczypospolitej, gdy prof. Ziemacki, przybywszy do nas z dalekiego Kaukazu, rzucił ziarno nadziei i zachęty do pracy nad wskrzeszeniem wielkich tradycji wileńskich — ogniska nauki.

To też gdy po zwycięstwie Piłsudskiego błysnęła Naczelnikowi myśl obdarzenia miasta naszego wszechnicą, padła tu ona na grunt dobrze już zaorany — znalazła chętnych wykonawców w sztabie, zorganizowanym przez Józefa Ziemackiego, który też został prorektorem U. S. B. i profesorem chirurgii.

A przygotowanie miało do tego nieład.

Urodzony w r. 1856, szkoły średnie ukończył w Wilnie — wśród onej ciężkiej powojennej atmosfery, która gnębiła młodzież, ale też i hartowała ją, budząc idealizm, gorący zapal do służenia Ojczyźnie.

Nie zapomnieli też o tej służbie pr. Ziemacki nigdy, choć losy na długo od ziemi rodzinnej go odegnaly. Studiował medycynę w Petersburgu i Dorpacie, a następnie i na wszechnicach niemieckich. Już wtedy ogłosił drukiem szereg prac oryginalnych z dziedziny patologii chirurgicznej, które zwróciły nań uwagę specjalistów. Dzięki tym pracom, uniwersytet w Charkowie daje mu stanowisko docenta prywatnego. A po dwu latach — w r. 1895 — Akademia medycyko-chirurgiczna w Petersburgu powierza mu katedrę chirurgii operacyjnej.

Niezależnie od zajęć profesorskich, wydaje wciąż nowe dzieła naukowe, w dziesiątki tomów już idące. Wyjątkowa praca specjalna nie obsorbuje przecież wyłącznie niespożytej energii prof. Ziemackiego. Uczony nie zagląda w nim obywatela, Polaka, rwącego się do działalności społecznej. Organizuje rodaków, w obcym mieście osiadłych, zachęca do zbiorowego życia i zbiorowej obrony przed groźbą, którą im wynarodowieniem. Zakłada nad Nową związek lekarzy i przyrodników polskich, staje na czele „Sokoła”, bierze gorący udział w pracy oświatowej wśród robotników, wygłasza odczyty nie tylko w zakresie medycyny, ale na przeróżne tematy społeczne.

Cały ten trud jednak nie byłby należycie ukoronowany, gdyby nie wojna.

Ta wojna, która tyle krzywd wyrządziła ludzkości, dla Polski — mimo wylania morza krwi polskiej — szczególnie łaskawą była. Nietylko dała nam niepodległość. Ale też zwróciła Ojczyźnie najcenniejszych jej synów, którym niewola narodu nie pozwalała pracować wśród swoich.

Między tymi odzyskanymi jedno z najpocześniejszych miejsc należeć się będzie pierwszemu rektorowi tworzącego się Uniwersytetu w Wilnie który swą sławą naukową opromieniował zajmowaną katedrę.

Akuszka-masażystka M. BRZEZINA.

Ul. Mickiewicza 44, m. 17. Przyjmuje od godz. 8-ej rano do 7-ej wiecz.

Skutki wojny, o których się nie mówi.

Przedyskutowano już długi szereg kłesk, jakie sprowadziła wojna: obliczone straty w ludziach i pieniądzu; zruchowano inwalidów, z całą ścisłością określając, jaki procent zdolności do pracy każdy z nich utracił; wykazano związek wojny z śmiertelnością i charłactwem dzieci; na wiadra już zmierzono przelaną krew ludzką i t. d., i t. d. Dopuszczono nawet do publicznej dyskusji nad sprawą tak ongi drestyczną, jak choroby „sekretne”.

Jedno tylko zjawisko dotąd zostało prawie nieruszone.

Chcemy poświęcić mu tutaj słów kilka.

Kto zapozna się bliżej z nocnym życiem większych miast naszych — a w tej liczbie i Wilna — tego niewątpliwie uderzy must fakt, że wśród kobiet upadłych nadzwyczaj często dziś spotyka się typ, który przed wojną należał do rzadkości. Typ kobiety lekkiej, skromnie, często nędznie odzianej, o twarzy wcale lub też niezręcznie uszmiękowanej.

Piszący te słowa zadał sobie kilkakrotnie trud zbliżenia się do tych

Polska delegacja na międzynarodowy kongres miast w Paryżu.

PARYŻ. 2.X. (Pat). Przybyła tu na otwarcie międzynarodowego kongresu miast delegacja miast polskich z prezesem Związku Miast d-rum Zawadzkiem, jako przewodniczącym.

M-stwo spraw wewnętrznych reprezentowane jest przez naczelnika wydziału samorządowego p. Sikorskiego.

Na pierwszym posiedzeniu kongresu przewodniczący delegacji Zawadzki wygłosił przemówienie, w którym powitał międzynarodowy kongres miast w imieniu Związku Miast Polskich, oraz w imieniu siedmiu milionów mieszkańców tych miast.

Z kolei delegat Zieliński mówił o działalności miast polskich.

W piątek rano delegaci uczestniczyli w wycieczce w okolicach Paryża.

Wieczorem odbędzie się galowe przedstawienie w operze.

Traktat polsko-duński.

PRAGA. 2.X. (Pat). Senat przyjął konwencję handlową z Danją oraz ratyfikował traktat handlowy z Polską.

Z kongresu unji międzyparlamentarnej w Waszyngtonie

Mowa prof. Dembińskiego.

WASZYNGTON. 2.X. (Pat). Na posiedzeniu kongresu unji międzyparlamentarnej zabrał głos przewodniczący delegacji polskiej prof. Dembiński, który stwierdził bezwzględne dążności pokojowe Polski. Oddał hold pamięci Bourgeois i sławił idealizm amerykański.

Mowa wywołała duże wrażenie i była żywo oklaskiwana.

Na następnym posiedzeniu przemawiać będą posłowie Reich i Graebe.

Amerykańscy Żydzi o min. Skrzyńskim.

NOWY YORK. 2.X. (Pat). Tutejszy „Morning Journal”, największe żydowskie pismo w Ameryce, zamieszcza niezwykle gorący artykuł o ministrze Skrzyńskim.

Niemcy spieszą się z zawarciem układu handlowego z Sowietami.

BERLIN. 2.X. (Pat). Gabinet Rzeszy wyraził na posiedzeniu, odbytem we czwartek wieczorem, zasadniczą swoją zgodę na podpisanie niemiecko-sowieckiego układu handlowego.

Niemiecka delegacja udaje się niezwłocznie z powrotem do Moskwy w celu ostatecznego ustalenia tekstu układu, jak również dla porozumienia się co do niektórych niezalatwionych jeszcze punktów.

Należy liczyć się z tem, że w najbliższym czasie, komisja spełni swoje zadanie i traktat zostanie podpisany.

Stresseman konferuje z Cziczerinem.

BERLIN. 2.X. (Pat). Minister Stresseman odbył wczoraj późnym wieczorem kilkugodzinną rozmowę z Cziczerinem. Dalszy ciąg tej konferencji nastąpi dziś popołudniu.

Temat narad wstępnych w Locarno.

LONDYN. 2.X. (Pat). Tematem wstępnych narad w Locarno będzie kwestja wyboru procedury.

Prawdopodobnie sprawa przyjęcia porządku obrad będzie omawiana już na pierwszym posiedzeniu poniedziałkowym.

Niewątpliwie rezultaty londyńskich narad międzysojusznicznych i rzeczoznawców prawników wzięte zostaną za podstawę konstrukcji proponowanego paktu.

Oczywiście, według tych samych wzorów opracowane zostaną projekty traktatów arbitrażowych między Niemcami i Francją, Niemcami i Belgią, Niemcami i Polską, oraz Niemcami i Czechosłowacją.

Anglja wystąpi na tej konferencji jako gwarant proponowanego paktu reńskiego.

Mac Donald o wykluczeniu komunistów z angielskiej Partji Pracy.

LONDYN. 2.X. (Pat). W wywiadzie udzielonym przedstawicielom prasy Ramsay Mac Donald powiedział, że podtrzymując rezolucję w sprawie wykluczenia komunistów z Labour Party miał na względzie uwolnienie stronnictwa pracy od prądów rewolucyjnych.

Fakt wyłączenia żywołów skrajnych wykazuje zdrowy kierunek ruchu brytyjskich Trade Unionów.

kobiet i wydobycia z nich zwierzeń.

Rzecz to nie tak łatwa, jakby się zdawało. Naczelną cechą prostytucji jest skłonność do kłamstwa. Kłamią często bez widocznej potrzeby, kłamią nalogowo, histerycznie. Tylko umiejętnie i kilkakrotnie indagacje w pewnych odstępach czasu, mogą dać poznać, co w tych opowiadaniach jest kłamstwem, a co prawdą.

Na podstawie wszakże tak prowadzonych obserwacji, można twierdzić z całą pewnością, że nietylko wojna, ale i kryzys powojenny wypędziły na ulicę mnóstwo kobiet zdeklasowanych — kobiet, które w czasach normalnych pędziłyby żywot najprzykładniejszy. Dam tu kilka sylwetek takich właśnie, najniezwyklejszych, istot, które poznałem i opowiadania sprawdziłem.

MATKA.

Oto szczupła, potargana, nędznie odziana blondynka. Lat przeszło 30. Iwarz zniszczona nosi ślady prawdziwej piękności.

Siedzi po godzinie 2 w nocy na ławce przed skwerem na ul. Mickiewicza.

Niemka z pochodzenia. Mąż był rezerwowym oficerem rosyjskim i zginął na wojnie. Pozostawił dwoje dzieci, liczących obecnie lat 9 i 11.

— Ma pani jakie zajęcia?

— Owszem, jestem... *) Ale zarabiam wszystkiego 100 zł. miesięcznie. Nie mogę patrzeć na głód moich dzieci, którym często nie mam czego do ust włożyć. Więc gdy je spać położę, idę na ulicę.

— Codzień?

— Nie, nie codzień.

— Od jak dawna pani uprawia to rzemiosło?

— Od roku. Przedtem miałam przyjaciela. Był to pułkownik, który zaraz po śmierci męża zajął się moim losem. Ale zachorował, on wyjechał i wpadłam w udręę.

SIOSTRA.

— Byłam bardzo szczęśliwa — opowiada mi tęga, przysadzista szatynka. Mąż mój służył jako kapelmistrz w wojsku. Zginął na Katedralnym placu podczas ostrzeliwania miasta. Z zawodu był skrzypkiem, ja mu akompanjowałam na fortepianie.

— Czemu pani i teraz nie zarobkuje muzyką?

— Owszem, zarabuję i nią także, ale nie umiam jakoś kazać sobie dobrze płacić, nie umiem też znaleźć dostatecznej ilości pracy. Ostatecznie jednak wyżylabym z gry na

*) Ze zrozumiałych przyczyn nie podajemy tu rodzaju pracy.

NAKLADEM LUDWIKA CHOMIŃSKIEGO wyszła z druku w ograniczonej liczbie egzemplarzy monografia LUDWIKA ABRAMOWICZA p. t. CZTERY WIEKI DRUKARSTWA W WILNIE (1525—1925). Do nabycia we wszystkich znaczniejszych księgarniach. Cena 9 zł., na papierze kredowym 13 zł.

Z Rosji Sowieckiej.

Chińska delegacja w Moskwie.

MOSKWA. (Pat). Przybyła tutaj chińska delegacja wojskowa. Jest możliwym, że po jednomiesięcznym pobycie w Rosji, delegacja uda się do państw zachodniej Europy.

Rakowski o stosunkach anglo-sowieckich.

MOSKWA. 1.X. (Pat). Przybył tu z Londynu Rakowski. Oświadczył on przedstawicielowi rosyjskiej agencji telegraficznej, że w stosunkach między Anglią a Rosją sowiecką nastąpiło pewne uspokojenie.

Stosunki między poselstwem sowieckim, a Foreign Office są poprawne.

Żołnierze Wrangla kapitulują.

Do Odessy przybyła partja byłych żołnierzy armji Wrangla, którzy w liczbie 116 zgłosili się do władz sowieckich. (A.T.E.).

Z Gdańska.

Gdańska prasa niemiecka o wizycie Cziczerina w Warszawie.

GDAŃSK. 2.X. (Pat). Tutejsza prasa niemiecka, omawiając pobyt Cziczerina w Warszawie, nie tając swego niezadowolenia z powodu zbliżenia polsko-rosyjskiego, uważa wizytę Cziczerina za demonstrację antyangielską, zarazem za groźbę pod adresem Niemiec.

Prasa niemiecko-gdańska stwierdza, że w stosunkach rosyjsko-niemieckich ujawniły się niewątpliwie w najbliższym czasie liczne trudności, pociesza się jednak nadzieją, że do zerwania stosunków między Niemcami a Rosją nie dojdzie, albowiem Rosja nie znalazłaby żadnego odszkodowania za straty, jakoby wyniknęły dla niej z faktu zerwania z Niemcami.

Polska bowiem, zdaniem dzienników gdańskich, potrzebując sama pomocy nie byłaby w stanie zastąpić Rosji olbrzymiego przemysłu niemieckiego.

Warszawską wizytę Cziczerina tłumaczyć należy, zdaniem prasy gdańskiej, jako objaw głębokiego niezadowolenia polskiej opinji publicznej z polityki angielskiej.

Gość japoński.

GDAŃSK. 1.X. (Pat). Dziś, przedpołudniem przybył tu japoński książę Asaka-Vasukiko wraz ze swolm orszakiem. Książę zabawi w Gdańsku kilka dni, poczem po zwiedzeniu Prus wschodnich uda się do Warszawy. Książę jest bliskim krewnym cesarza japońskiego.

Człopiec i Żaba.

(Bajka)

— A ty tu czego? — spytał człopiec Żaby,

która mu w Wilnie plackiem do nóg padła.

— Och, wybacz paryżance — odrzekła — nie mogę,

choć nie wiele mam sadła, czekać w ojczyźnie, by francuskie draby pożarły mnia tam, niebogie.

— Ciebie jedzą? — zawoła człopiec z obrzydzeniem —

Tfyl! (splunął) swinia.

— Zgodził — odpowie Żaba. — Widzę po twojej minie,

żeś drub mój.

A w tem urwis bęc ją w łeb kamieniem.

Pomnijcie żaby, żabki: to ważna zasada —

nie każdy bywa drubem ten, co was nie jzda.

Benedykt Hertz.

Z kraju i zagranicy.

Z całej Polski.

Zmiana rektora Politechniki Lwowskiej.

Z powodu rezygnacji z urzędu J. M. rektora Politechniki Lwowskiej profesora D-rs Ignacego Mościckiego, który mianowany został profesorem Politechniki Warszawskiej. J. M. rektorem obrany został na rok 1925 — 26 Dr. Jan Łopuszański, z wydziału prof. budownictwa wodnego i b. min. robót publicznych. (Pat).

O kierowanie transportu żydowskich emigrantów z Polski przez porty rumuńskie.

W celu skierowania tranzytu żydowskich emigrantów z Polski do Palestyny przez Rumunję i dalszego ich transportu na rumuńskich okrętach, dyrekcja rumuńskiej służby morskiej oddała swe przedstawicielstwo centralnej organizacji sjonistycznej w Warszawie. Przedstawicielstwo to jest subwencjonowane przez rumuńskie ministwo komunikacji.

Nowy film polski.

Od paru tygodni przygotowuje się nowy film polski, zacierpnięty z powieści p. Germana „Iwonka”, reżyseruje p. Chaberski, grają p. Smorska (rola tytuł.), Mieczysł. Frenkiel, Węgrzyn, W. Brydziński, Roland, Wl. Grabowski, Jaracz, Gawlikowski i In. Akcja rozgrywa się w Warszawie, w Gdyni (na okręcie), we Lwowie. Po ukończeniu Iwonki ma przyjść kolej

fortepianie, gdybym była sama. Ale mam braciuzka.

— W jakim wieku?

— Ma trzynasty rok. Powiedziała mi: ja stracona, ale niech ten chłopak przynajmniej na ludzi wyrośnie.

— Co on robi?

— W szkole jest. Bardzo, bardzo zdolny i chce się uczyć. Umieściłam go w bursie...

— A czy brat wie, czem się pani zajmuje poza muzyką?

— Spojrzała przerażona.

— Co też pan mówił Tego on nigdy, nigdy wiedzieć nie będzie.

SIEROTA.

A oto dziewczyna nieładna o płaskiej twarzy. W zachowaniu ma jednak coś takiego, co na nią od razu zwraca uwagę. Chce zaczepić, a waha się; widać, że jej słów brak, że nie umie.

Na niespodziewane, a uprzejme moje powitanie, nie odrzuca odpowiedzi, wreszcie decyduje się. W ubraniu znać nietylko staranność, ale i dobry gust.

— Matkę pamiętam słabo — opowiada, zachęcona przyjaznym traktowaniem — ale miałam ojca dobrego, bardzo dobrego. Kochał mnie i pieścił. Miałam czterysty rok, gdy go

z ulicy zabrano (r. 1925). Nie widzieliśmy się więcej.

Zostałam bez nikogo bliskiego, zupełna sama. Ojciec dopiero na kilka miesięcy przed wojną do Wilna przybył, krewnych tu nie miał, a znajomości żadnych porobić nie zdążył. Zresztą, niepotrzebne mu były. Cały wolny poza biurem czas mnie poświęcał. Był Rosjaninem, ale miał posadę prywatną.

Po jego stracie nie umiałam sobie zupełnie dać rady. Uwidziłem mnie pierwszy z brzegu, co chciał to uczynić. Bawił się mną przeszło pół roku i odszedł nagle, nie wiem dokąd.

Od szeregu lat jestem tam, czem jestem, a pomimo to, każde zaciepienie mężczyzny dużo mnie kosztuje. Chciałabym, żeby to nie ja kogoś, ale ktoś mnie zaczepił; chciałabym podobać się samym swoim wyglądem... Ale — nie jestem ładna i to mnie głównie onieśmiela.

Topiłam się raz. Z mostu Związkińskiego. Najpierw chciałam skoczyć, ale zabrakło odwagi. Więc „przekuliłam” się przez poręcz.

Wyuratowali.

OFIARA INTERESU.

Młoda Żydówka o bujnej czarnej czuprynie. Grube wargi kłocą się z delikatnie zarzowanym nosem i szfrowami oczami, którymi spogląda

na „Trędowną” Mniszkówny. Film polski ma wszelkie warunki rozwoju, mamy bowiem doskonałe terytory dla zdjęć, znakomitych aktorów, trzeba tylko jeszcze kapitału, umożliwiającego przyspieszenie tempa pracy i wydoskonalenie techniki.

Z zagranicy.

Nieobecność polskich delegatów na zjeździe opieki nad dzieckiem w Genewie.

Na świeżo odbytym w Genewie międzynarodowym kongresie opieki nad dzieckiem rząd polski nie był reprezentowany. Wzbudziło to zdziwienie powszechne.

Przyczyną tej abstynencji był podobno brak kredytu na ten cel. Jest to, ze względu na doniosłość Zjazdu, fakt pożałowania godny, a tembardziej dziwny, że na najrozmaitsze kongresy znacznie mniejszego znaczenia Polska wysyła wciąż bardzo liczną delegację.

Zamiast subwencjonować całe zastępy delegatów zbytecznych należało by rezerwować fundusze na wypadki istotnie ważne, jakim był niewątpliwie wymieniony powyżej Zjazd opieki nad dzieckiem.

Przed konferencją ministrów spr. zagr. w Locarno.

LOCARNO, 1.X (Pat.) Przygotowania sali konferencyjnej postępują różno naprzód.

Poczynione specjalne udogodnienia dla służby prasowej i zbudowano znaczną liczbę nowych linii telefonicznych i telegraficznych.

Francuska i niemiecka delegacje przybędą do Locarno prawdopodobnie w sobotę. Pełnomocnicy rządu francuskiego i belgijskiego są już gotowi do wyjazdu.

Delegacja angielska przybędzie do Locarno w niedzielę wieczorem. W skład delegacji wchodzi: Austen Chamberlain, sir Cecil Hurst, oraz kilku wyższych urzędników Foreign Office.

Nowy zamach stanu w Lizbonie?

„Neue freie Presse” donosi z Lizbony: Pogłoski o zamierzonym zamachu stanu pozostają w związku z wynikiem procesu przeciwko rewolucjonistom.

Pogłoski te skłoniły rząd do skoncentrowania wojsk i policji w Lizbonie. Noc upłynęła spokojnie.

Pogrzeb Leona Bourgeois.

PARYŻ, 2.X (Pat.) Dzisiaj odbyło się tu odprowadzenie zwłok Leona Bourgeois na cmentarz, gdzie nastąpiło ich spalenie.

W żałobnym obrzędzie między innymi brali udział przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, reprezentanci Ligi Narodów i Międzynarodowego Biura Pracy, oraz szereg znakomych osobistości.

Patentowy wygłosił dłuższe przemówienie, charakteryzując życie zmarłego i podnosząc jego zasługi.

Powódź w Południowej Ameryce.

„United Express” donosi, że południowo-amerykańskie stany, położone nad Pacyfikiem Jalsko i Michoacan, zostały nawiedzone wielką powodzią. 25 tysięcy hektarów ziemi znajduje się pod wodą. Około tysiąca wsi zalane są wodą, tysiące rodzin znalazły się bez dachu.

małdże i zawadjacko.

Z każdego jej słowa bije złość, gniew, pogarda dla siebie i dla innych.

Ojciec był zamożnym kupcem, miał nawet fabrykę jakąś i dom własny. Umarł w czasie wojny, za nim i matka poszła.

— I to panią tak wykoleiło?

— Nie, nie to—odpowiada zupełnie poprawną polszczyzną. — Mam siostrę starszą, której pomagam. Pomagam, chociaż nie warta tego, a mąż jej wart jeszcze mniej.

— Cóż oni pan zwinili?

Przez pewien czas dziewczyna milczy. Czując, że nie chce poruszać jakiegoś bolesnego tematu, na inny skierowuje rozmowę. Milczy dalej. Nagle wybucha:

— Sprzedali!

— Jakto?

— Wpadli żołnierze, chcieli rabować dom. Prosy nie pomagali. Ale oficer na mnie łakomie spoglądał. Za to, że mu mnie ofiarowano, obiecał powstrzymać rabunek.

— Nie miałam jeszcze skończonych piętnastu lat. Płakałam, prosiłam, drapałam... Wepchnęli gwałtem do pokoju i zatrzasnęli drzwi.

Odtąd powiedziałam sobie: wszystko mi jedno! Niema ludzi, niema rodziny, niema uczciwości. Kpię sobie ze wszystkiego, a przedewszys-

Dokoła Marokka.

Korespondent „Times'a” zabity.

FEZ, 1.X. (Pat.) Korespondent wojenny „Times'a”, pułkownik Reginald Khan został zabity dn. 30 września na drodze do Erkeur, kiedy posuwał się ku posterunkom czołowym.

Posuwanie się Francuzów.

FEZ, 1.X. (Pat.) Rankiem dnia 1 b. m. wojska francuskie posunęły się naprzód, dochodząc do miejscowości, położonych o 12 km. od Kiffano od strony północnej i 13 km. od północo-wschodu.

Hiszpanie też idą naprzód.

MADRYT, 1.X. (Pat.) Wojska hiszpańskie, posuwając się w dalszym ciągu naprzód, zajęły Adrar Soddun, ważny punkt, dominujący nad Ajdrem.

Przegląd prasy.

Popularność p. St. Grabskiego, ministra oświaty. — Protesty przeciw podwyżce opłat uniwersyteckich — Naprawa szkolnictwa — Wady inteligencji polskiej wskutek nieprzeżycia absolutyzmu oświeconego. — Fuzja „Gazety Warszawskiej” z „Dwugroszówką”.

Popularność naszego ministra oświaty rośnie z dniem każdym. Nie stety, jest to popularność, która zadowolona dawać nie może. W czasie ostatnich obrad komisji oświatowej p. St. Grabski bronił obecnej podwyżki opłat na uniwersytetach. Jest to — jego zdaniem — sposób na to, żeby się studenci lepiej do egzaminów tanich przystępowali, do egzaminów w nich przystępują lekkoomyślnie.

W związku z tem mądrą wystąpieniem. „Związek młod. socjalistycznej” wydał odezwę protestującą. Ale oto — na rozkaz komisarjatu rządu — odezwa ta ulega bezprawnej konfiskacji. To też „Robotnik” w swej rubryce „Curioza” słusznie zapytuje:

„Jakim prawem i na jakiej podstawie? Odkądże to p. St. Grabski nie podlega krytyce? Odkądże to nie wolno powiedzieć, że p. St. Grabski, podwyższając opłaty szkolne, robi z nauki przywilej bogaczy?”

A najlepsze w tem wszystkim jest to, że cenzura, konfiskując odezwę młodzieży socjalistycznej, wystąpiła w obronę nielegalnego postępowania p. ministra P. St. Grabski pogwałcił przepis Konstytucji, na mocy którego nauka w szkołach państwowych jest bezpłatna, lecz logika i „praworządność” naszej biurokracji polega na — konfiskowaniu odezwy, broniących Konstytucji przeciwko wstecznikom na ministerjalnym stolecu...”

W sprawie rzeczonych podwyżek występuje również „Kurjer Poranny”, udzielając na lamach swych miejsca wyrazowi opinii młodzieży akademickiej.

„Widać za duży jest popyt w Polsce na naukę, iż w najwyższej Instancji doszli do wniosku, że należy z obawy nadprodukcji inteligentów odstrząść młodzież od nauk gwałtownymi środkami. Nie mogąc dosadnie i wyraźnie ocenić tego „rozporządzenia”, bo przecież źródłem jego jest ministerjum, należy stwierdzić, że wyrządzają one krzywdę młodzieży, tymbardziej, iż jak dochodzą głuche wieści, wszelkie inne opłaty mają być też odpowiednio podwyższone i to nie tylko na Uniwersytecie lecz i w innych szkołach akademickich.”

Autor wyraża zdziwienie, że dotąd nie wyraża się do sprawy senat uniwersytecki.

„Niemożna też dziwić się wzburzeniu i rozgoryczeniu panującemu wśród studentów, odzywają się nawet nawoływania do strajku!”

Dzisiaj miejsce poświęca p. Grabskiemu „Warszawianka”, zachwycona jego nowym projektem naprawy szkolnictwa, opowiedzianym przez ministra prof. Stefanowi Kwiatkowskiemu.

kłębem z tego, co kto o mnie myśli i mów.

— A siostrze pani pomaga?— zwołałam szczerze zdziwiona.

— Tak. Nic nie wskórali swoją podłością. Są dziś zrzuwani. Szwagier bez zajęcia, dom sprzedany, fabryka zdemolowana. Wstydzą się mnie, wstydzą się moich wizyt, a muszę przyjmować. Muszą!

I nie wchodzi do nich ukradkiem. O nie! W biały dzień. A cały dom wie, kim jestem.

To moja satysfakcja. To moja zemsta.

Dość.

Przykładów mnożyć nie będę. Mógłbym sporą broszurę na ten temat napisać, ale na razie niechaj powyższe sylwetki wystarczą.

Świadczą one, że wśród powojennych kobiet upadłych nie brak powstała ambitnych i bardzo cierpiących. Nie brak też osób, które niezbyt byłoby trudno zawrócić z haniebniej drogi.

Ale cóż! Tyle innych mamy kłopotów na głowie.

Zresztą, jest to skutek wojny, o którym się nie mówi, mówić nie wypada.

B. H.

Ze Związku Narodowego Polskiej Młodzieży Akademickiej.

Komunikat prasowy.

1) **Memoriał w sprawie posad dla akademików.** W dniu 17-m września przedstawiciele Prezydium Ogólnopolskiego Związku Bratnich Pomocy mocy złożyli w Prezydium Rady Ministrów memoriał w związku z okólnikiem prezesa ministrów w sprawie nie przyjmowania studentów na etatowe posady rządowe.

2) **Wojskowi w organizacjach akademickich.** W związku z rozkazem szefa D.O.K. Warszawa w sprawie przynależności oficerów służby czynnej oraz rezerwy do organizacji cywilnych, Warszawski Komitet Akademicki złożył p. generalowi Konarzewskiemu memoriał w sprawie rozstrzygnięcia pozwolenia na szereg organizacji akademickich.

3) **Zjazd Prezdyjów Miejscowych Komitetów Akademickich.** Naczelny Komitet Akadem. na wniosek Warszawskiego Komitetu Akadem., zwołuje na dzień 25 października r. b. w Warszawie Zjazd Prezdyjów Miejscowych Komitetów Akadem.

4) **Życie organizacyjne w Warszawie.** W połowie listopada r. b. odbędzie się w Warszawie kongres mło-

dzieży wszechpolskiej. Program kongresu opracuje zjazd Rady Nacz., który obradować będzie w tych dniach we Lwowie.

5) W końcu r. b. obchodzi 40-lecie swego istnienia Organizacja Młodzieży Narodowej.

6) **Pax Romana.** Na zjeździe międzynarodowej organizacji katolickiej młodzieży „Pax Romana” viceprezsem Komitetu Wykonawczego został p. S. Orlikowski, członek stowarzyszenia młodzieży akademickiej „Odrodzenie”.

7) **Wycieczka Koła Przyjaciół Francji.** Wycieczka Koła Przyjaciół Francji przybyła do Algieru. Akademicy polscy spotykają się wszędzie z nader sympatycznym przyjęciem.

8) **Organizacje Polskie Zagranicą.** W Berlinie zawiązała się Organizacja Akademików Polaków. W chwili obecnej liczy 23 członków.

9) **Informator Akademicki.** W początku października r. b. ukaże się nakładem Warszawskiego Komitetu Akademickiego Informator Akademicki zawierający szczegółowe dane, dotyczące Z. N. P. M. A. oraz wszelkich organizacji młodzieży. Cena egz. 50 gr.

MIGAWKI.

Omyłka jakich mało.

Zdarzają się *qui pro „Kwa”* z bliźniętami, braci, czasami nadzwyczajne podobieństwa są przyczyną nieporozumień, zbrodni i komicznych sytuacji. Ale bywają omyłki niepojęte. Jest w Wilnie dygnitarz o wyglądzie, jednym z tych, co to w pasportach piszą że wszystko: normalne. Jest też znany w kołach prawnych i finansowych, olbrzymiego wzrostu, o charakterystycznym nosie, elegancki p. H. J. do owego dygnitarza zgola nie podobny. I czy kto uwierzy? Onegdaj na ulicy Jagiellońskiej napada na p. H. J. kilku drabów i zaczyna go okładać kijami. Nagle któregoś woła: „To nie ten! A ty dur... czego nam tu wiazi!” Nie dość że obili i podobno mocno, jeszcze wywiązali za doznany zawód, że się niby naprośnie fatygowali!

Sila zlega na jednego.

Dr Med. Ginekolog A. KARNICKI

przenosił się Mickiewicza 28-8, telefon 662.

Przyjęcia od 5 — 6 wlec.

KRONIKA.

Sobota 3 Październik.

Dzisiaj — Kandyda M., Ewolda M. Jutro — Franciszka Serafick. W. Wschód słońca — g. 5 m. 43 Zachód — g. 5 m 07

URZĘDOWA.

— **Narada w sprawie bezpieczeństwa publicznego na Kresach.** W tych dniach odbędzie się w Warszawie konferencja w sprawie bezpieczeństwa publicznego na Kresach, na którą z Wilna mają wyjechać Naczelnik Wydziału Bezpieczeństwa Publicznego Delegatury Rządu p. Włodzimierz Dworakowski wraz z Naczelnikiem Okręgowego Urzędu Policji Politycznej w Wilnie p. Stanisławem Graffem. (A. K.)

SPRAWY SAMORZĄDOWE.

— **Wygodny wymiar podatku.** W sejmiku pow. Dziśnieńskiego uchwalono podatek drogowy w wysokości 200.000 zł. Podatek ten podzielono pomiędzy poszczególne sfery podatkowe. I tak kupcy winni byli płacić za podatek sumę równą opłacie patentu, zaś właściciele ziemi po 12 gr. od dziesięciny. Po obliczeniu okazało się, że właściciel majątku zawierającego 1600 dziesięcin winien był tyle płacić co kupiec, opłacający IV-ej kategorii patent. To oczywiście oburzyło kupców, którzy zwrócili się w memorialem do starostwa, a ten zawiesił ściąganie podatków do czasu wypracowania nowego rozdziału między poszczególne grupy podatkowe. Ale jak wobec tego wszystkiego wygląda sejmik, składający się w dużej mierze z tamtejszych obszarników? (z.)

— **Posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego.** W dniu 10. X. 25 r. o godzinie 16-tej odbędzie się posiedzenie Wydziału Powiatowego Sejmiku Wileńsko-Trockiego, na którym między innymi będzie rozpatrywany budżet na rok 1926. Umieszczona w Dzienniku Wileńskim wzmianka o mającym się odbyć posiedzeniu w dniu 6. X. jest niezgodna z prawdą.

ZE SZKOLNICTWA.

— **Szkoła specjalna dla głuchoniemych.** Inspektorat Szkolny ogłasza niniejszem następujący komunikat:

Do nowo-kreowanej publicznej szkoły specjalnej dla dzieci głuchoniemych w wieku od lat 7 — 14 przyjmowane będą zgłoszenia w czasie od 5 — 10 października 1925 r. w godz. 1 — 4 po poł. w lokalu szkoły powsz. № 14 przy ul. Trockiej 14 (w podwórzu).

Przy zgłoszeniu należy przedłożyć metrykę urodzenia.

— **Księgi handlowe.** Nieraz się czyta, że wszystkie przedsiębiorstwa obowiązane są prowadzić księgi handlowe, że na podstawie tych ksiąg winny być obliczone pewne podatki itd. W rzeczywistości jednak spotykamy na każdym kroku uchylanie się od tego przepisu i jakoś niema organu, któryby zajął się doprowadzeniem sprawy do porządku. Zapytują nas np., czy wolno hotelowi nie prowadzić żadnej rachunkowości? A podobno są takie hotele w Wilnie. Dalej — czy wolno im pobierać ceny za pokoje wyższe, niż te, które widnieją na kartkach magistrackich, przybitych do drzwi numeru? Podobno nie wolno. Tymczasem hotelarze bardzo często nic sobie z tego przepisu nie robią.

Ktoś nareszcie powinien chyba w to wejrzeć,

— **Posiedzenie komisji polubownej do spraw dozorców domowych.** W dniu 9 bm. w Okręgowym Inspektoracie pracy odbędzie się posiedzenie komisji polubownej do spraw dozorców domowych. (l)

— **Posiedzenie komisji do walki z alkoholem.** Dzisiaj w sobotę w urzędzie Delegatury Rządu, odbędzie się posiedzenie komisji II-instancji do walki z alkoholem, w którym również weźmie udział przedstawiciel magistratu m. Wilna. (l)

— **Sprostowanie.** W przedwczorajszym numerze naszego pisma do wzmianki w kronice miejskiej, pt. „W sprawie gazowni” zekradł się dotkliwy lapsus drukarski; mianowicie winno tam być „jeden z inżynierów wileńskich” a nie „jeden z uczniów”, jak mylnie było wydrukowane.

— **Okólnik w sprawie umożliwienia niszczenia w szkołach majątku państwowego.** Kuratorjum Okręgu Wileńskiego rozesało do wszystkich szkół na terenie Okręgu Wileńskiego okólnik, wzywający kierowników poszczególnych szkół do umieszczenia w korytarzach szkolnych odpowiednich napisów, wzywających uczniów do szanowania własności państwowej, gdyż bardzo często zachodzą wypadki bezmyślnego niszczenia przez uczniów majątku państwowego w szkołach, jak też i poza szkołą. (z.)

SPRAWY ROLNE.

— **Z posiedzenia komisji rozjemczej.** W dniach 24 i 25 bm. odbyło się w Lidzie posiedzenie komisji rozjemczej do spraw rolnych. Na porządku dziennym było 20 spraw, z których 10 zostało załatwionych polubownie, resztę zaś przeważnie odcroczone.

Następne posiedzenie odbędzie się 30 października rb. (l)

— **Posiedzenie komisji polubownej do spraw rolnych.** W dniu 13 bm. w obwodzie 66 Inspektoratu Pracy odbędzie się ponowne posiedzenie komisji polubownej do spraw rolnych w celu zawarcia umowy zbiorowej na województwie Nowogródzkim. (l)

U BIAŁORUSINÓW.

— **Uchwały Centr. Rady Szkolnej Białor.** Dnia 1-go bm. odbyło się zebranie Wileńskiej Rady Szkolnej Białoruskiej, na którym postanowiono między innymi wniosek nieustępowania z raz obranego stanowiska w sprawie wprowadzenia w życie rozporządzenia Ministerstwa Wyzn. Rel. i O. P. w przedmiocie wykładania geografii Polski w języku polskim. Wniosek został przyjęty jednogłośnie. Prócz tego zebrani wynieśli rezolucję potępiającą stanowisko Tow. Oświaty Białoruskiej „Proswieta”, które idzie na rękę rządowi polskiemu w jego polonistycznych koncepcjach”. (A.K.)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZ.

— **Two „Jedność Krajowa”.** W Wilnie ukonstytuowało się i zostało zatwierdzone przez odnośne władze Towarzystwo Kulturalno-oświatowe „Jedność Krajowa”. (z)

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

— **Żydzi z Palestyny w Wilnie.** Wczoraj dnia 2-go października br. przybyła do Wilna wycieczka żydów z Palestyny z dr. Jurysem, Esterą, Mangel i Szają Fursem znę-

nymi działaczami sjonistycznymi na czele.

Wilno, będące jednym z najważniejszych ośrodków życia żydowskiego, cieszy się specjalną opieką sjonistów palestyńskich. Działacze palestyńscy zabawiają w Wilnie przez kilka dni, przyczem urządzają szereg konferencji których celem będzie propaganda na rzecz „Funduszu Palestyńskiego” i utworzenie żydowskiego Banku Rolnego. Przybyłych gości powitali na dworcu przedstawiciele miejscowych sjonistów z dr. Reginburgim na czele. (A. K.)

— Odczyt sen. Truskiera i pos. Wiślickiego. W kołach miejscowego kupiectwa żydowskiego wielką wagę przywiązują do przyjazdu senatora Truskiera i posła Wiślickiego, którzy przybędą do Wilna dnia 12 bm. celem urzędzenia całego szeregu odczytów z dziedziny gospodarczej. (A. K.)

WÓJSKOWA.

— Zebrania kontrolne byłych szeregowych urodzonych w roku 1899, 1900 i 1901. Zostały wyznaczone zebrania kontrolne byłych szeregowych urodzonych w roku 1899, 1900 i 1901, które się odbędą w następującej kolejności.

- 1) 20 go października b. r. stawią się, mający nazwiska, zaczynające się na literę A, a zamieszkali w rejonie komisariatów 1, 2, 3, 4, 5 i 6.
2) 21 b. m. nazwiska na literę B, zam. w 1, 2 i 3 kom.
3) 22 b. m. nazwiska na literę B, zam. w 4, 5 i 6 kom.
4) 24 b. m. nazwiska na literę C, i D. zam. w 1, 2, 3, 4, 5 i 6 kom.
5) 26 b. m. nazwiska na literę E. F., zam. w 1, 2, 3, 4, 5 i 6 kom.
6) 27 b. m. nazwiska na literę G, zam. w 1, 2, 3, 4, 5 i 6 kom.
7) 28 b. m. nazwiska na literę H. Y. J. zam. w 1, 2, 3, 4, 5 i 6 kom.
8) 29 b. m. nazwiska na literę K, zam. w 1, 2 i 3 kom.
9) 30 b. m. nazwiska na literę K, zam. w 4, 5 i 6 kom.
10) 31 b. m. nazwiska na literę L. L., zam. w 1, 2, 3, 4, 5 i 6 kom.
11) 3.XI nazwiska na literę M, zam. w 1, 2, 3, 4, 5 i 6 kom.
12) 4.XI nazwiska na literę N. O., zam. w 1, 2, 3, 4, 5 i 6 kom.
13) 5. XI nazwiska na literę P., zam. w 1, 2, 3, 4, 5 i 6 kom.

- 14) 7.XI nazwiska na literę R., zam. w 1, 2, 3, 4, 5 i 6 kom.
15) 9.XI nazwiska na literę S, zam. w 1 i 2 kom.
16) 10.XI nazwiska na literę S., zam. w 3 i 4 kom.
17) 11.XI nazwiska na literę S., zam. w 5 i 6 kom.
18) 12.XI nazwiska na literę T. U., zam. w 1, 2, 3, 4, 5 i 6 kom.
19) 13.XI nazwiska na literę W., zam. w 1, 2, 3, 4, 5 i 6 kom.
20) 14.XI nazwiska na literę Z. Ż., zam. w 1, 2, 3, 4, 5 i 6 kom.
Zebrania kontrolne będą się odbywać w sali miejskiej (przy ul. Ostrobramskiej 5). (I).

OPIEKA SPOL. I OCHR. PRACY.

— Wypłata zasiłków pozabawionym pracy. Zarząd Obwodowego Funduszu Bezrobocia od dnia 1-go stycznia do dnia 1-go października wypłacił 90.853 zł. 72 gr., jako zasiłek dla bezrobotnych pracowników fizycznych, z wymienionej sumy w ubiegłym miesiącu wypłacono 9.142 zł. 41 gr., w ubiegłym miesiącu pobierało zasiłków tygodniowo około 200 bezrobotnych. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że w ubiegłym miesiącu wyłacono pracownikom umysłowym w liczbie 37-u, 2.000 zł. (I).

Z CERKWI PRAWOSŁAWNEJ.

— Przewodniczący synodu prawosławnego Arcybiskup wileński Teodorusz naznaczony jest p. o. przewodniczącym świątobliwego Synodu w Warszawie. Jednocześnie administrować będzie metropolią z powodu choroby metropolity Dionizego, który wyjechał do Maranu. (I).
— Powrót arcybiskupa wileńskiego. Powrót prawosławnego arcybiskupa wileńskiego spodziewany jest w grudniu. Tymczasowy administrator biskup Aleksy z Grodna, przyjeżdżać będzie do Wilna co dwa tygodnie. (I).

Z PROWINCJI.

— Ci nie ustają w „pracy”. W nocy z dnia 1 na 2 bm. zostały znalezione w powiecie święciańskim odezwy komunistyczne, drukowane w językach: białoruskim, polskim, i żydowskim, a podpisane były przez Centralny organ wykonawczy Białorusi Zachodniej. Odezwy te policja natychmiast skonfiskowała. (I)

WYPADKI I KRADZIEŻE.

W Wilnie.

— Podejrzana historia. W nocy z 28 na 24.IX na szkodę Kopelowicza Joseła zam. w Wilejce, przy ul. Pilsudskiego 48, skradziono bieliznę, kożuch i zegarek srebrny ogólnej wart. 238 zł. Po 3-ch godz. rzeczy skradzione, za wyjątkiem zegarka, zostały znalezione przez pastuchów na pastwisku.
— Rzeczy znalezione do odebrania w policji. W Ekspozyturze Urzędu Sledczego na m. Wilno, ul. Zawalna 56, znajdują się znalezione dokumenty na imię Kurewiczówny Zofii, a mianowicie: metryka urodzenia i inne papiery. (I)
— Usiłowanie samobójstwa. W dn. 30.IX o g. 8 w m. Troki na przedmieściu Karłmszczyzna znaleziono w stanie nieprzytomnym Kotebis Janinę, zam. w Wilnie, która usiłowała otruć się nieznaną trucizną. Wymlenioną przywieziono do szpitala w N. Trokach w stanie beznadziejnym.
— Wzbudził zainteresowanie policji. W dn. 1 bm. o g. 12 został zatrzymany Józef Minczewicz bez stałego miejsca zamieszkania.
— W dn. 1 bm. o g. 17 został zatrzymany głuchoniemy Franciszek Sungis, ur. w gm. Ejszyski pow. Lidzkiego.
— Kradzieże. W nocy z dn. 30.IX na l.X rb. o g. 22 dokonano kradzieży różnej garderoby, wart. 300 zł, na szkodę Kazimierzy Szczepajtis, zam. przy ul. Tatarskiej 9.
— W dn. 29.IX o g. 16 dokonano kradzieży walizki z bielizną, wart. 250 zł na szkodę Mieczysława Golsztejna, zam. przy ul. Bonifraterskiej 4.
— W dn. 1 bm. o g. 15 dokonano kradzieży dowodów osobistych na imię Janiny sztura, zam. przy ul. Jaitkowej 3.

Na prowincji.

— Postrzelenie leśniczego. W dniu 1 b. m. leśniczy lasów państwowych Edward Kewisz, obchodzący las z gajowym Moroza w lesie w pobliżu wsi Borykowszczyzna, zauważył dwóch kłusowników, którzy na widok ich zaczęli uciekać. Jak się później okazało, jeden z kłusowników, Jerzy Komar, uciekając, strzelił ciężko raniąc Kewisza w bok. (I).
— Wykrzyk nadszyły na poczcie w Motodecznie. W Urzędzie Pocz. i Telegr. w Motodecznie ujawniono wykradanie listów wartościowych amerykańskich. Szczegółów narazie brak. Dochodzenie w toku. (I).
— Zagadkowy pożar i zachowanie się wobec niego mieszkańców wsi. W dniu 29.IX wskutek niewyjaśnionej narazie przyczyny wybuchł pożar w maj. Wiazota gm. Krasne. Spaliła się stodoła drewniana, należąca do Wiżyńskiego Leona, oraz znajdujące się w niej narzędzia rolnicze i zbiory tegoroczne, będące własnością dzierżawcy Zakrzewskie-

go Wiktora. Ogólne straty—21.500 zł. W akcji ratunkowej, oprócz policji, wzięło udział wojsko, w ciągu 2 godzin ogień umieszcawiono. Mieszkańcy wsi Wiazota na wezwanie policji odmówili wzięcia udziału w akcji ratunkowej i korzystając z ciemnej nocy ukryli konie, utrudniając dostarczenie wody. Dochodzenie w toku.

— Pożar w seminarjum nauczycielskim w Święcianach. W dn. 29. IX. o godz. 15 wybuchł pożar w Seminarjum Naucz. w Święcianach, ogień zniszczył podłogę w sali fizycznej. Straty nieznaczne. Stwierdzono, iż pożar wybuchł wskutek wadliwego urządzenia kominów.

— Spalił się dom mieszkalny. W nocy z 26 na 27 IX w zaś. Lipówka gm. Jodzkiej spalił się dom mieszkalny i ci-ew z inwentarzem żywym i martwym na szkodę Praszczonka Jakóba. Straty znaczne. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

— Konie giną. W nocy z 23 na 24.IX skradziono z pastwiska konia Kapusty Zygmunta, miesz. wsi Samowolce, gm. Bohyńskiej. Wartość konia 250 zł. Poszukiwania zarządzone.

— W nocy z 23 na 24.IX skradziono 2 konie na szkodę Wisowskiego Władysława zam. w zaś. Ballingródek, gm. Kiemiełskiej. Wartość koni 630 zł. Poszukiwania zarządzone.

— W nocy z 25 na 26 IX z pastwiska zginął koń Szmila Lejby, zam. w m. ku Kobylin. Wartość konia 250 zł. Poszukiwania zarządzone.

Teatr i muzyka.

Organizacja teatru śpiewnego.

W ostatnich dniach została ostatecznie załatwiona sprawa teatru śpiewnego. Zarząd stanowią: pp. Józef Redo, Horsk i Sempoliński. Kierownikami literackim będzie p. Czesław Jankowski, kierownikiem administracyjnym p. Zbigniew Smałowski. Do zespołu między innymi zostali zaangażowani pp. Kremerówna, Kozłowska, Kosińska, Wołowski. Balet prowadzony będzie pod kierunkiem p. Ciesielskiego. Kapelmistrzami stali pp. Szczepański z Krakowa i Wilniński. Gościnne występy zapowiadają pp. Kawęcka, Niewiarowska, Mierzejewski i in. Na repertuar początkowy dane będą operetki: „Hrabina Marica”, „Madame Pompadour” i nieznana w Wilnie operetka „Orlow” Graenstadta. Otwarcie teatru nastąpi we wtorek 6-go b.m. (ak).

Rozmaitości.

Oryginalny protest.

Ruch tramwajowy w Tlen—Tlinie (Chiny) uległ pewnego dnia przerwie w warunkach dość niezwykłych. Kondukt żalobny, i

towarzyszący zwłokom, zatrzymał się w pewnej chwili i trumna, zawierająca ciało ofiary wypadku tramwajowego, została umieszczona na torze tramwajowym w tym samym miejscu, gdzie zdarzył się wypadek.

Wysilki policji, chcącej usunąć niespodziewaną przeszkodę nie zdały się na nic wobec postawy tłumy. Ruch tramwajowy został podjęty natowo dopiero po zjawieniu się na miejscu przedstawicieli administracji tramwajów litewskich, po złożeniu przez nich kondolencji wdowie ofiary wypadku, oraz po zaofiarowaniu przyzwolonej indemnizacji pieniężnej.

Ze sportu.

W dniu 8 go bm. o godz. 3 po poł. na boisku „Makkabi” (Wiwulskiego, róg Rydzasmyłgo) odbędą się zawody piłki nożnej pomiędzy

Makkabią I—a 1 pp. Leg.

Na dzień 10 i 11 bm. przyjeżdża do Wilna reprezentacyjna drużyna Palestyny, aby zmierzyć swe siły z Z.A.K.S. i „Makkabi”. W dniu reprezentacji Palestyńskiej będzie grał jeden z dawnych członków wileńskiego Klubu Sportowego Makkabi Bengis. (I)

Giełda warszawska

Table with columns: Giełda pieniężna, sprzedaż, kupno. Rows include: Belgja, Dolary, Holandia, Londyn, Nowy York, Paryż, Praga, Wiedeń, Włochy, Szwajcaria, Stockholm, Kopenhaga, Funty ang., Franki fr., 5 proc. pożycz. konwers. 49,50, 80% proc. Poż. konwers. 70, Poż. kolej. 85—80—85, Pożyczka zł. 370,76—373,75, Poż. dolgr. 62,00—62,50, 4 1/2% listy z T. Kred. Z. przed. 15,50 15,40, 6% listy z. warsz. przedw. 13,15—12,85, 4 1/2% warsz. przedwoj. 13,00—12,25, 6% obligacje rubl. 15 i 16 r.—7,00

Redaktor Józef Batorowicz.

Dr. D. Olszejko

Choroby uszu, gardła i nosa Jagiellońska Nr. 9, m. 3. Przyjmuje od 9—10 rano. W lecznicy Litewskiej (Wileńska 28) od godz. 1—3 po poł.

OGŁOSZENIE.

Państwowa Szkoła Techniczna w Wilnie poszukuje wolnego lokalu od 900—1000 metrów kwadratowych w dzielnicy ograniczonej następującymi ulicami: W. Pohulanka, Zawalna, Stefania, Ponarska, Dobrej Rady, Legionowa.

(—) podpis.

Jedynе źródło gdzie można nabyć tania, gwarantowane

obuw. wyrobów więziennych

jest firma „POL-BUT“

Bonifraterska 10, tel. 496.

W. PAWEŁEK SKŁAD FUTER

DOBRY TOWAR I STROJNY WYKONANIE JEST DEWIZĄ NASZEJ FIRMY.

PROSIMY OBEJRZEĆ NASZE FASYNY FUTER W NAJPRZEDNIEJSZYCH GATUNKACH PRZYGOTOWANE NA SEZON BIEŻĄCY.

WARSZAWA — KRÓLEWSKA 3.



Złe Trawienie zaparcie stolca nadwęża duszę i ciało

Aptekarza Rich. Brandta

Szwajcarskie Pigułki

Od 50 lat w całym świecie znany środek przeczyszczający

Działają łagodnie i skutecznie.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

KTO CHCE posiadać DARMO

winien zaprenumerować najtańszy tygodnik ilustrowany literacki i społeczny „BIESIADA LITERACKA” o bardzo zajmującej treści, pod kierunkiem literackim Edm. Jezierskiego, przy współprzecownictwie wybitnych sił literackich, gdyż otrzymasz jako premjum

52 tomy zajmujących powieści najcenniejszych autorów polskich i obcych, każdy obojętności od 160 do 240 stron druku tylko za 5 zł. 20 gr. miesięcznie.

Redakcja i administracja: Warszawa, Nowy-Swiat 50, tel. 291-60. Konto ckekowe w P. K. O. 7404 Prenumerata łącznie z dodatkiem książkowym: Miesięcznie zł. 5 gr. 20, kwartalnie zł. 5 gr. 60, półrocznie zł. 31 gr. 20, rocznie zł. 62 gr. 40. Prenumeracie przyjmują: Administracja oraz wszystkie księgarnie i kantory pism.

Popierajcie L. O. P. P.

Kurjer Wileński

niezależny organ demokratyczny dzięki starannemu doborowi treści, szczególnie zaś dzięki uwzględnieniu życiowych spraw szerokich warstw handlowo - przemysłowo - rolniczych społeczeństwa

czytany jest przez wszystkich w Wilnie i na prowincji

Komu przeto zależy na zjednaniu najszerzej klienteli

niechaj śpieszy z ogłoszeniami do

Biura Reklamowego

Stefana Grabowskiego

w Wilnie, ul. Garbarska Nr. 1

Cel osiągnie

zaoszczędzi czasu, pieniędzy i trudu, bo w układzie ogłoszenia pomogą mu fachowcy bezpłatnie i bezstronnie.

Pp. Mecenasom, Inżynierom, Kupcom i Przemysłowcom poleca się

Biuro Przepisywań St. Grabowskiego Wilno, Garbarska 1: Tel. 82.

Podania, oferty, kosztorysy, utwory literackie przepisuje się szybko i dokładnie. Ceny bardzo przystępne.

Warszawski Dom Zleceń

HOŻA 39 m. 18. — Telef. 245-70.

Adres telegr.: „Wardom”.

Wydział lokacyjny. Informacje w sprawie lokowania kapitałów pod pierwszorzędne gwarancje Wydział kupna i sprzedaży domów, majątków, wili, sklepów oraz organizacja spółek z ogr. odpow. i innych jak również wszelkiego rodzaju spółdzielni. Wydział informacyjno-windykacyjno-prawny Informacje co do spraw w Instytucjach państwowych, komunalnych, przemysłowych, rolniczych, handlowych i finansowych oraz windykacja należności z weksli protestowanych i tytułów wykonawczych.

Miód naturalny

kilo 3 zł.

wędliny wiejskie

p. Wysockiej polecają Węciewicz i Zwiedryński Ad. Mickiewicza 7.

Wędliny wiejskie

grzyby suszone poleca:

DHP. „ŚWIT“

ul. Wileńska 33.

Rutynowana

Nauczycielka

studentka uniwersytetu

udziela lekcji i korepetycji w zakresie kursu szkół średnich. Specjalność: język polski najnowszą skróconą metodą dla obcokrajowców — pojedynczo lub w kompletach. Wiadomość ul. Moniuszki № 8 m. 4.

Amerykanka

przystojna katoliczka, bardzo inteligentna, średnio zamożna, z braku znajomości w celu matrymonijnym drogą anonisu poszukuje kandydata na małżonka. Penowie inteligentni na odpowiednich stanowiskach w wieku lat od 35-ciu mogą składać oferty. Na anonimy nie odpowiada. Listy skierowywać pod „Amerykanka” Biuro Reklamowe Garbarska 1.

Dyrektor

Przemysłu Rolnego

wykształcenie techniczne, wieloletnia praktyka — pierwszorzędne referencyjne — dobry administrator i organizator, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Miejsce i dzielnica obojętne. Zgłoszenia pod „Inżynier” Centrala Reklamowa Towarzystwa Dziennikarzy Polskich Lwów, Koralińska 4.